

Protokół Nr IX/11
posiedzenia Rady Gminy Tułowice
z dnia 27 października 2011r.

B/LS 100102. 0.39.08

Posiedzenie odbyło się w Sali posiedzeń Urzędu Gminy w Tułowicach i trwało od godz. 11⁰⁰ do godz. 15²⁰. W posiedzeniu udział wzięło 15 radnych (spóźnił się radny Krzysztof Mróz). Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega otworzył obrady i stwierdził ich prawomocność.

Przywitał przybyłych na posiedzenie radnych, gości zaproszonych, członków zespołu Szumiący Bór przybyłych mieszkańców. .

Następnie przedstawił porządek obrad :

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z VIII Sesji Rady Gminy.
4. Podjęcie uchwały w sprawie nadania członkom zespołu Szumiący Bór tytułu „Zasłużony dla Gminy Tułowice”
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Tułowice na 2011 rok,
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Tułowice,
7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Tułowicach obejmującego tereny przy ul. Porcelitowej,
8. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr VII/47/11 Rady Gminy Tułowice z dnia 30 czerwca 2011 r.
9. Zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tułowice za I półrocze 2011 r.
10. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.
11. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.
12. Zakończenie obrad.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy odczytał złożone przez radnego Jozefa Sukiennika dwa wnioski o zmianę porządku obrad. Wnioski stanowią załączniki do protokołu.

Pierwszy wniosek dotyczący podjęcia uchwały dotyczącej sprzeciwu przeciw budowie biogazowni w Tułowicach został poparty wnioskiem Komisji Społecznej w tej samej sprawie, który Przewodniczący Rady Gminy także odczytał. Wniosek został przegłosowany i przyjęty jednogłośnie (14 głosów za).

Następnie Przewodniczący Rady Gminy odczytał drugi wniosek radnego Józefa Sukiennika o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały zobowiązującej Wójta Gminy Tułowice do zażegnania trwającego od roku i nasilającego się konfliktu w Gminnym Zespole Szkół w Tułowicach z racji posiadanych kompetencji.

Radca prawny Pani Maria Przywara poinformowała, że pierwszy wniosek należało uzupełnić o projekt uchwały gdyż taki jest wymóg i taki projekt uchwały został dołączony do wniosku.

Jeśli chodzi o drugi wniosek to stwierdziła, że nie widzi podstaw prawnych aby taki punkt wprowadzać do porządku obrad na Sesję gdyż Rada Gminy nie posiada kompetencji w tym zakresie i podjęcie uchwały zobowiązującej, polecającej jest niezgodne z przepisami prawa bo prawa i obowiązku organów czy wykonawczych czy stanowiących określają ustawy.

Zaznaczyła, że tyle w kwestii wyjaśnień a decyzja należy do radnych.

Radny Józef Sukiennik zapytał jaki przepis zabrania podjęcia takiej uchwały, zaznaczył, że w przedłożonym piśmie wnioskuje o zażegnanie konfliktu, uważa, że radni mają takie prawo aby tego żądać a jak to Pan Wójt robi, w jaki sposób zażegna konflikt, to tutaj żadnej sugestii radni nie dają.

Radca prawny Pani Maria Przywara jeszcze raz wyjaśniła Panu Sukiennikowi, że poprzez wprowadzenie tego wniosku Pan Sukiennik chce narzucić, nałożyć, zobowiązać Wójta do

pewnych działań. Ustawa jednak kształtuje pewne prawa i obowiązki i pewne rzeczy normuje dla organu wykonawczego czyli dla Wójta a pewne dla organu stanowiącego czyli Rady Gminy. Zaznaczyła, że do takiego wniosku powinien być dołączony projekt uchwały i zapytała jaką podstawę prawną Pan Sukiennik da do takiej uchwały.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że jest określone czym powinna zajmować się Komisja Społeczna i zaznaczył, że nic poza zakres działania Komisji Społecznej nie zrobił.

Prosił Radcę Prawnego aby podała przepis, który nie dopuszcza do podjęcia takiej uchwały.

Radca Prawny odpowiedziała pytaniem aby Pan Sukiennik podał przepis na podstawie którego Pan Sukiennik domaga się takiej czynności.

Pan Józef Sukiennik poinformował, że będzie to uchwała Nr 1 po ukonstytuowaniu się Rady, Komisja Społeczna.

Radca Prawny stwierdziła, że w tym momencie to kwestionuje i nie będzie się z Panem Sukiennikiem spierać, bo widzi, że nie ma argumentów. Zaznaczyła, że reszta już do niej nie należy, radni muszą być świadomi tego, co podejmują. Zaznaczyła, że nie chce ograniczyć Komisji w jej działaniach ale Komisja musi działać również w ramach obowiązującego prawa.

Radny Józef Sukiennik zapytał czy konflikt będzie trwał tylko dlatego, że Wójt na przykład nie będzie miał woli zażegnania tego konfliktu a Rada po prostu jest niepotrzebna.

Radca prawny Pani Maria Przywara stwierdziła, że to nie jest pytanie do niej, nie jest Wójtem i nie ma prawa odpowiadać na takie pytania. Zaznaczyła jeszcze raz, że pewne kompetencje ma Rada a pewne kompetencje ma Wójt i nic więcej na ten temat już nie może powiedzieć. .

Radny Józef Sukiennik poinformował, aby to mieć na uwadze, że On tego tematu nie popuści, nagłośni to w odpowiedni sposób i tylko będzie kolejny skandal.

Radca Prawny poinformowała, że to jest decyzja rady a Radca Prawny w tym momencie jak się składa taki wniosek ma obowiązek uświadomić radnym, że działania które rada podejmuje muszą być w ramach obowiązującego prawa a na to co radni zrobią, to nie ma wpływu.

Przewodniczący rady Gminy Pan Michał Szumega nadmienił, że na Komisji już w pewnym sensie sprawa została wyjaśniona a Pani Sekretarz w punkcie 10. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami pewne sprawy z tym związane wyjaśni.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że nie wie jaki to będzie wniosek, w jaki sposób to wyjaśni, tak, że dalej są w takim punkcie niewiadomej.

Radca Prawny zaproponowała aby wniosek poddać pod głosowanie bo decyzja należy do Rady.

Radny Józef Sukiennik przypomniał Radcy Prawnemu, że Komisja Społeczna działa w zakresie oświaty, zdrowia opieki społecznej, sportu, kultury fizycznej, straży pożarnej, policji, ładu społecznego, samorządów wiejskich, wykonywania kontroli w zakresie spraw, do których została powołana, opiniowania spraw przekazanych Komisji, występowania z inicjatywą uchwałodawczą.

Radca Prawny Pani Maria Przywara odpowiedziała, że nie kwestionuje kompetencji Komisji Społecznej, natomiast pewne czynności, konkretny ruch, który radny Józef Sukiennik chce tutaj wykonać, prosiła aby podał podstawę prawną. Zaznaczyła, że radny Józef Sukiennik powinien złożyć wniosek wraz z projektem uchwały.

Radny Józef Sukiennik zaznaczył, że art. 30 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym i tutaj, tam jest art. 7 dotyczy oświaty w punkcie ósmym, a zatem jest to prawnie uzasadnione i prosił aby mu nie mówić, że to nie jest, bo naprawdę będzie się o to kłócić.

Radca Prawny Pani Maria Przywara stwierdziła, że Pan Sukiennik ma prawo do własnego zdania a Ona z obowiązku mówi jaki jest podział kompetencji.

Przewodniczący Rady Gminy aby przerwać dalsza dyskusje zaproponował, że podda wniosek pod głosowanie a jak wniosek przejdzie, to najwyżej Wojewoda uchyli podjętą uchwałę. Następnie zarządził głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o punkt dotyczący podjęcia uchwały zobowiązującej Wójta Gminy Tułowice do zażegnania trwającego od roku i nasilającego się konfliktu w Gminnym Zespole Szkół w Tułowicach z racji posiadanych kompetencji.

Za przyjęciem wniosku głosowało 7 radnych, jeden radny był przeciwny a 6 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Rady Gminy Michał Szumega przypomniał, że do zmiany porządku obrad potrzebna jest bezwzględna większość ustawowego składu Rady czyli w tym przypadku 8 radnych, w związku z czym wniosek Radnego Józefa Sukiennika nie został przyjęty.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy odczytał zmieniony porządek obrad:

(do obrad dołączył radny Krzysztof Mróz)

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z VIII Sesji Rady Gminy.
4. Podjęcie uchwały w sprawie nadania członkom zespołu Szumiący Bór tytułu „Zasłużony dla Gminy Tułowice”
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Tułowice na 2011 rok,
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Tułowice,
7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Tułowicach obejmującego tereny przy ul. Porcelitowej,
8. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr VII/47/11 Rady Gminy Tułowice z dnia 30 czerwca 2011 r.
9. Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie sprzeciwu wobec budowy biogazowni w Tułowicach,
10. Zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tułowice za I półrocze 2011 r.
11. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.
12. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.
13. Zakończenie obrad.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie (15 głosów za).

Ad.3. Przyjęcie protokołu z VIII Sesji Rady Gminy.

Protokół z VIII Sesji Rady Gminy został przyjęty przy 14 głosach za i 1 wstrzymującym się.

Ad. 4. Podjęcie uchwały w sprawie nadania członkom zespołu Szumiący Bór tytułu „Zasłużony dla Gminy Tułowice”

Przewodniczący Rady Gminy odczytał wniosek Wójta Gminy Tułowice o podjęcie uchwały w sprawie nadania członkom zespołu Szumiący Bór tytułu „Zasłużony dla Gminy Tułowice” Następnie z uwagi braku chętnych do dyskusji odczytał projekt uchwały w tej sprawie i zarządził głosowanie.

Uchwała Nr IX/59/11 w sprawie nadania członkom zespołu Szumiący Bór tytułu „Zasłużony dla Gminy Tułowice” została przyjęta jednogłośnie (15 głosów za).

Następnie Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega i Zastępca Wójta Gminy Tułowice Pani Teresa Kucharzak – Juszczyk wręczyli członkom zespołu Szumiący Bór dyplomy i upominki.

Członek zespołu Szumiący Bór Pani Krystyna Jagieła podziękowała za nadanie członkom zespołu tytułu Szumiący Bór tytułu „Zasłużony dla Gminy Tułowice”. Przypomniała, że zespół istnieje już 15 lat i często słyszała narzekania członków zespołu, że ich nie doceniają. Teraz zostali

niesamowicie wyróżnieni. Poinformowała, że niedawno zespół miał „Benefis” z okazji 15- lecia istnienia chóru, była to tak wspaniała uroczystość, że się odbiła echem na całą okolicę.

Podziękowała Dyrektor Domu Kultury Pani Helenie Wojtasik i Pani Annie Rup za zorganizowanie tak wspaniałej imprezy.

Zaznaczyła, że wie, że członkowie zespołu jako pierwsi otrzymują tak zaszczytne wyróżnienie i jest im niezmiernie miło, że otwierają nową kartę historii w Gminie Tułowice i są pierwszymi osobami, które otrzymują ten zaszczytny tytuł.

Następnie zespół Szumiący Bór zaśpiewał trzy pieśni.

B LS 100103 1,21,35

Ad.5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Tułowice na 2011 rok,

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (15 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr IX/60/11.

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Tułowice,

Radny Frederic Coppin przedstawił swoje osobiste uwagi do wieloletniej prognozy finansowej. Poinformował, że na Komisji powiedział, że nie widzi tutaj kilku rzeczy, nie widzi na przykład w planie oświetlenia drogi do Małych Tułowic. Zaznaczył, że przekazał w tej sprawie pismo do Gminy i bardzo szybko dostał kosztorys jeśli chodzi o umowę adaptacji. Był też u Pana Wójta, Pan Wójt mówił, że wszystko jest prawie gotowe. Rozmawiał też na zebraniu sołectkim w Małych Tułowicach.

Radny Frederic Coppin stwierdził, że w planie rozwoju jest ustalone 82 punkty, co jest bardzo ważne dla rozwoju gminy. Pierwsza pozycja to jest oświetlenie. Droga rowerowa do małych Tułowic była robiona aby zagwarantować bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. W tym momencie ta droga jest już niebezpieczna, bo nie jest oświetlona. Drogą chodzi coraz więcej ludzi do zakładów pracy i do sklepów. Poinformował, że kosztorys na budowę oświetlenia tej drogi opiewa na 111 tysięcy złotych brutto i przekazał przedmiotowy kosztorys do wglądu radnym. Zaznaczył, że w rozmowie z panem Wójtem dowiedział się, że nie ma w budżecie pieniędzy na wszystko i że trzeba wybierać i trzeba wybierać rozsądnie. W programie są środki na remont budynku na stadionie w Tułowicach, był tam i widział, że pomieszczenia są w złym stanie ale trzeba rozsądnie wybierać priorytety, bo w Tułowicach jeśli chodzi o sport to wszystko jest i uważa, że trzeba też dać szansę dla innych inwestycji. Zaznaczył, że planie nie widział też takich pozycji jak czyszczenie rowów, wyposażenie jednostek takich jak szkoła i przedszkole, gdzie od kilku miesięcy słyszy, że brakuje na różne sprawy, np. brakuje tam kserokopiarki, brakuje mebli. Nie widzi też w planie środków na adaptację lokali a trzeba pamiętać, że są też stare rzeczy, które należy remontować.

Nie widzi też środków na analizy dotyczące poszukiwania tańszego ogrzewania, może rozwiązaniem będą baterie słoneczne. Nie widzi też środków na usuwanie awarii a urządzenia są stare i się psują. Pan Cwynar powiedział, że awaryjność sieci jest duża a nie ma odpisów na amortyzację, jest to błąd, bo takie koszty powinny być. Stwierdził, że nie widzi też środków na szkolenia a jest osobiście przekonany, że te szkolenia są bardzo ważne. Nie widzi też żadnych środków planowanych na audyty organizacyjne, które pomagają szukać najlepszych rozwiązań organizacyjnych oraz prowadzących do oszczędzania kosztów, Skarbnik Gminy Pani Bożena Gąska wyjaśniła, że prognoza wieloletnia to jest prognoza, która obejmuje co najmniej dwa lata realizacji jakiegoś zadania. Wiele zadań Pan radny Frederic Coppin nie widzi w wieloletniej prognozie, bo są one w wydatkach bieżących. Poinformowała, że na czyszczenie rowów w tym roku przeznaczone było 10 tys. zł. Z tych środków były robione przepusty i czyszczenie rowów. Wyposażenie jednostek jest w miarę realizowane w ramach planów finansowych jednostek, bo to są też wydatki bieżące.

Adaptacja budynków jeżeli będzie przechodziła na rok następny, to będzie ujęta w

wieloletniej prognozie a jeżeli takie zadanie będzie realizowane z wydatków bieżących to nie będzie to ujęte w prognozie.

Jeśli chodzi o awaryjność, to jest ustalona rezerwa budżetowa, w tym roku na zadania związane z zabezpieczeniem kryzysowego zarządzania jest trzydzieści tysięcy a dwadzieścia tysięcy jest jeżeli chodzi o budżet pozostały. Gdyby coś takiego wyszło, to Wójt zarządzeniem przenosi te środki na odpowiedni dział.

Skarbnik Gminy zaznaczyła, że wieloletnia prognoza nie zawiera takich danych o jakie radny Coppin się upomina, ale wiadomo, że prognoza nie jest sztywną pozycją i Rada może ją w ramach możliwości zmienić lub uzupełnić.

Skarbnik Gminy stwierdziła, że kończy się rok, będą robić nową prognozę wieloletnią i te zadania które radny Coppin zaproponował jeżeli będą środki to tak to ujmą aby to robić.

Skarbnik Gminy poinformowała, że jeżeli chodzi o budowę oświetlenia do małych Tułowic, to wie, że w pierwszej kolejności trzeba będzie uaktualnić kosztorys, po przetargu może to być mniej niż 111 tysięcy ale trzeba zabezpieczyć w budżecie środki w takiej wysokości aby nie unieważniać przetargu z uwagi na to, że w budżecie nie ma zaplanowanych odpowiednich środków.

Na lata 2012 do 2015 będzie nowa prognoza finansowa. Jeszcze raz zaznaczyła, że prognoza finansowa wieloletnia nie odzwierciedla wszystkiego, co się robi.

Radny Jerzy Imbiorski poinformował, że już na Komisji Społecznej pytał, bo tylko dzielą, a chodzi o upowszechnianie kultury wśród mieszkańców gminy. Jego pytanie brzmiało czy kultura zejdzie też na wieś a konkretnie do świetlic wiejskich. Otrzymał odpowiedź od Pani Skarbnik, że to jest zadanie Pani Dyrektor. Stwierdził, że nie chciałby tu polemizować ale w tym planie czy w budżecie żeby rzeczywiście stworzyć możliwości, rola tutaj też jest koleżanek czy kolegów sołtysów żeby tam coś się działo aby świetlice nie niszczały. Nie mówi aby tam działo się coś codziennie czy co tydzień ale przynajmniej raz w miesiącu czy raz na jakiś czas. Uważa, że jak się zwracano od społeczeństwa z jakąś prośbą to było to realizowane ale pani Dyrektor realizuje także politykę Gminy i jeżeli będzie taka potrzeba a myśli, że taka potrzeba jest żeby coś w tym temacie zrobić żeby nie tylko w Tułowicach wszystko było, boiska itp. aby młodzież miała się gdzie rozwijać a w miejscowościach poszczególnych jest tak jak jest czyli jakieś tam boisko i jeśli sobie sami zorganizują to spędzą wspólnie czas a jeżeli nie to niestety nie. Tak że tutaj projektując jakieś zapotrzebowanie do budżetu na przyszły rok to myśli, że chociaż z tą kulturą bo nawet w kampanii wyborczej Pan Wójt też mówił, że czas najwyższy żeby w tych świetlicach coś zaczęło się dziać, żeby one nie niszczały a w jakiś tam sposób też się zużywały, no może nie we wszystkich miejscowościach ale tam gdzie są takie potrzeby żeby od czasu do czasu coś się zaczęło dziać.

Dyrektor Tułowickiego Ośrodka Kultury stwierdziła, że wszystko zależy od środków jakie będą na ten cel przeznaczone. Środki przydziela Rada Gminy. Jeżeli chodzi o finanse to one rozwiązują wszystko. Zaznaczyła, że aby się cokolwiek działo na wsiach to potrzebne jest miejsce. Generalnie można ludzi zachęcić do kultury to tylko w okresie jesienno zimowym, a wiadomo, że jest to taki klimat na naszej szerokości geograficznej gdzie każdy oczekuje ciepła. Te świetlice muszą być przede wszystkim ogrzane i musi być tam ktoś, kto się zajmie tymi ludźmi, którzy przyjdą. Zaznaczyła, że każdego roku jest na wszystkich zebraniach wiejskich i w ubiegłym roku na każdym zebraniu wychodziła do Rad Sołeckich, wychodziła do społeczeństwa. Zaznaczyła, że nie mają problemu z wejściem do świetlic, zawsze mogą wejść. Natomiast prosiła Rady Sołeckie, prosiła mieszkańców aby wystosowali do TOK-u jakąś sugestię co mieszkańcy chcieliby w tych świetlicach robić, bo tak naprawdę ośrodek kultury w tych świetlicach działa. To mieszkańcy pracują w kulturze, bo gdzie jak nie w

świecicach się spotykają, gdzie jak nie w świecicach czy w gromadach swoich społecznych robią korony żniwne, przecież społeczeństwo się tam spotyka. W Skarbiszowicach mieszkańcy organizują imprezy w związku z uroczystościami pod krzyżem. W Goszczowicach jest Straż pożarna, która robi spotkania. Te spotkania są. Są one oddolna inicjatywa mieszkańców.

Jeżeli jednak ma tam być zorganizowana działalność kulturalna, to trzeba powiedzieć o instruktorze. Przypomniała, że Ośrodek kultury próbował organizować zajęcia w świecicach wiejskich. Podała przykład Goszczowic. Poinformowała, że w Goszczowicach jest najwięcej dzieci, bo prawie trzydzieścioro. Dzieci chciały aby tam działał teatrzyk. Przyjeżdżał więc instruktor, na pierwsze spotkania przychodziło 12 dzieci, ale w miarę upływu czasu na kolejne spotkania przychodziło coraz mniej dzieci. W pewnym momencie na spotkanie przyszła tylko jedna dziewczynka. Rodzice stwierdzili, że dzieci nie mają czasu na takie spotkania. Dyrektor Tułowickiego Ośrodka Kultura stwierdziła, że tak naprawdę to kultura zależy od ludzi, jeśli chcą z tej kultury korzystać. Zapytała zebranych ile razy zatrzymali się przy tablicy ogłoszeń i przeczytali informacje o mającym się odbyć koncercie czy innej imprezie. Mieszkańcy nie zwracają uwagi na żadne informacje o imprezach kulturalnych, nie uczestniczą w nich a potem narzekają, że w Gminie nic się nie dzieje.

Dyrektor TOK stwierdziła, że są otwarci i chętnie pracują w środowiskach wiejskich ale na to wszystko są potrzebne pieniądze. Koszty utrzymania budynków rosną a budżet od lat jest taki sam nie mają nic więcej. Wie, że przy omawianiu sprawozdania półrocznego któryś z radnych zapytał dlaczego wydatki na energie są takie duże. Wyjaśniła, że w pierwszym półroczu ze względu na remont siłownia funkcjonowała w pomieszczeniach dawnej „Tułowiczanki”, która jest nieocieplona i wymagała dogrzewania aby zapewnić odpowiednie warunki do jej funkcjonowania.

Dyrektor TOK poinformowała, że chętnie wyjdą do środowisk wiejskich ale inicjatywa musi pochodzić od społeczeństwa. Zaznaczyła że jeśli którykolwiek z sołtysów zwrócił się o pomoc w organizacji imprezy to zawsze tę pomoc otrzymał, nikomu nie odmówili.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (15 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr IX/61/11.

Ad. 7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Tułowicach obejmującego tereny przy ul. Porcelitowej,

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega przypomniał, że projekt uchwały został szczegółowo omówiony na posiedzeniach komisji Rady Gminy.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (15 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr IX/62/11.

Ad.8. Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr VII/47/11 Rady Gminy Tułowice z dnia 30 czerwca 2011 r.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (15 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr IX/63/11.

Ad. 9. Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie sprzeciwu wobec budowy biogazowni w Tułowicach,

Radny Józef Sukiennik podziękował osobom które pracują nad sprawą protestu przeciwko budowie biogazowni, są obecnie na etapie zbierania podpisów, są to Pani Halina Florek i Pani Krystyna Ptak oraz jego brat , który zbierał podpisy w Lipnie. Są też osoby anonimowe, które nie chciały aby wyjawiać ich nazwiska ale rozumieją sytuację i pomagają. Stwierdził, że

najgorsze jest to, że tutaj nie ma w naszym kraju ustawy odorowej a więc złe zapachy nie mają normy. Dowiadują się o tym dopiero z doniesień prasowych. Trochę to jest nie w porządku bo o takich rzeczach powinni wiedzieć chyba stąd, bo ludzie też pytają o różne sprawy a radni nie mają informacji.

Dyrektor ZGKiM Pan Tadeusz Cwynar poinformował, że jest ustawa o zapachach. Jak modernizowali oczyszczalnię ścieków to były ustalone normy.

Radny Józef Sukiennik poinformował, że ze swej strony złożył stosowny protest do Gminy, są zbierane podpisy .

Sekretarz Gminy Pani Joanna Patrys poinformowała, że każdy z nas do każdego urzędu może złożyć jakikolwiek wniosek i ten urząd jeśli jest właściwy do jego rozpatrzenia to ma obowiązek go rozpatrzyć. Nie jest to żadną atrakcją, że ktoś chce budować w Tułowicach biogazownię. Te wszystkie technologie ściągane są z zachodu, bo tam już ludzie mają tego dosyć i Gonia tych wszystkich przedsiębiorców. Poza tym jeszcze z pieniędzy unijnych jest możliwość pozyskania środków na energię odnawialną , na alternatywne źródła pozyskiwania energii, chętnych do pozyskania takich środków jest wielu i składają wnioski licząc na to, że może się uda. To, że zgodnie z ustawą o dostępie społeczeństwa do informacji o środowisku rozwieszono obwieszczenia ma zachęcić mieszkańców do składania protestów. Jest ustawa o smrodzie ale jak wszyscy wiedzą smród jest niemierzalny lecz odczuwalny. Może to się przyczynić do tego, że wartość nieruchomości diametralnie spadnie w momencie powstania biogazowni. Są też argumenty zdrowotne, bo o tyle o ile sam proces wytwarzania tej energii jest planowany jako proces zamknięty o tyle składowanie tych wszystkich śmierdzących eksponatów odbywałby się prawdopodobnie na wolnym powietrzu. Pozostaje także kwestia przewozu tych materiałów i składowania. Tam się ulatniają substancje żrące w okolicy nie moglibyśmy tego znieść. Natomiast termin wyrażenie zgody na środowiskowe uwarunkowanie inwestycji nie wiąże się z tym że ta zgoda została wyrażona albo że chce się wyrazić tą zgodę , jest to termin ustawowy. Wniosek o wyrażenie zgody na środowiskowe uwarunkowania przedsięwzięcia czy też inwestycji nie znaczy to, że ta zgoda została wyrażona lub zostanie wyrażona. Jest to etap zbierania protestów, zbierania sprzeciwów, głównie liczymy na sprzeciwy od sąsiadów planowanej inwestycji bo dla ich działalności to ma znaczenie czy coś takiego mogłoby powstać czy też nie. Wpłynęło już sporo pism w tej sprawie z podpisami ludzi, jest jeszcze trochę czasu i zachcą aby to rozpropagować. Jest jeszcze trochę czasu aby zmieścić się w terminie i aby tych protestów było jak najwięcej. Zaznaczyła, że dobrze by było aby te protesty nie były na zasadzie „nie bo nie” ale aby były uzasadnione, aby były przytoczone argumenty. Stwierdziła, że warto by było także te protesty przesyłać do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska do Opola, bo tam będzie wydawana opinia w tej sprawie. Ze strony Urzędu cała dokumentacja też zostanie przesłana ale może warto aby Dyrektora Ochrony Środowiska zainteresował się tą sprawą już w tej chwili. Jest to ważne dlatego, że podobna biogazownia powstała pod Poznaniem i teraz dopiero mieszkańcy się obudzili i nie mogą nic już zrobić. Dlatego trzeba to zahamować na tym etapie.

Radny Tadeusz Basztabin zapytał kto tą firmę zachęcił do budowy tutaj biogazowni, czy firma kupiła już działkę. Zaznaczył, że najważniejszy jest sprzeciw sąsiadów tej działki.

Zastępca Wójta Pani Teresa Kucharzak- Juszczyk odniosła się do pisma - wniosku radnego Józefa Sukiennika, który pisze w swoim uzasadnieniu, że dotychczas nic nie wiedział, co nie jest przyjemne w odbiorze – „, wszystko poza wydaniem decyzji jest już prawie cichaczem załatwione a radni w ogóle się nie liczą”. Poinformowała, że na posiedzeniu komisji przedstawiła chronologię wydarzeń i nie wie skąd takie odczucie radnych, że coś się dzieje poza ich plecami. Poinformowała, że 4 sierpnia wpłynął wniosek firmy SENERGO o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację tego przedsięwzięcia, 8 sierpnia

zostało wszczęte postępowanie, 9 sierpnia przesłano dokumentację do regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Państwowego Inspektora Sanitarnego do zaopiniowania. W tym momencie jest to prawo każdego.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska i Inspektor Sanitarny wydają opinię, jeden 29 sierpnia a drugi 1 września o konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i sporządzenia raportu. Gdyby tego nie było, gdyby firma nie sporządziła tego raportu i go nie dostarczyła, to sprawa by „umarła”, postępowanie zostałoby zakończone. Wójt 12 września wydaje postanowienie nakładające na firmę przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko i sporządzenia raportu. Dopiero od tego momentu liczy się ten czas. Oni mogli ten raport wykonać a mogli nie wykonać. 13 października firma złożyła raport i w tym momencie zaczęły się działania. 14 października zostało rozplakatowane obwieszczenie. Najszybciej jak to tylko było możliwe czyli w poniedziałek 17 października zostały wydane aktualności z informacją na pierwszej stronie. Prosiła radnych aby nie mieli takiego wrażenia, że coś dzieje się poza nimi, zostali poinformowani najszybciej jak tylko było można. Na pytanie Pana Basztabin odpowiedziała, że zgłosił się inwestor, Wójt zaprosił go na Sesję gdzie dokonał prezentacji i to wszystko. Następnie poinformowała jak wygląda praca w takich firmach. Dzielą sobie kraj na kwartały i jeżdżą i szukają terenu. Działka należy do Spółdzielni Rolniczej w Wydwowicach i nie ma takich informacji czy została sprzedana.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że zgadza się z tym, że 13 października został złożony raport a 14 października natychmiast uruchomione zostały działania, tylko tutaj w treści poddał taką wątpliwość, że jak radni mieli ostatnia Sesję 1 września a przed pierwszym wrześniem były Komisje wspólne, w porządku obrad na ten temat w ogóle nic nie było i w ogóle żadnych zmian nie było. Teraz na tą Sesję też w porządku obrad nic nie było. Skoro już trzeciego on złożył, zawiadomienie było ósmego to coś na ten temat radni powinni wiedzieć. Stwierdził, że którego radnego dzwonił, to żaden nic nie wiedział na ten temat. Skoro nam zależy teraz na tych firmach, które są usytuowane w bezpośredniej bliskości, są usytuowane na terenie porcelitu, to zrobimy coś żeby tam te obwieszczenie dotarło. Zaproponował żeby może zrobić takie tablice ogłoszeń aby tam innych ogłoszeń nie wieszano. To, że inwestor był, to tylko zdawkowo radnych poinformował, kilka przeźroczy pokazał. Radny Józef Sukiennik stwierdził, że ma pretensje o to, że radnych nie informowano. Sesja była, Komisja była, teraz Komisje znowu były i dlatego napisał.

Zastępca Wójta Pani Teresa Kucharzak- Juszczak przypomniała, że na posiedzeniu Komisji 29 sierpnia była o tym mowa i odczytała część protokołu” Radny Józef Sukiennik poinformował, że ludzie pytają się czy firma, która chce budować biogazownię w Tułowicach stara się o wykup gruntów, bo to wygląda tak jakby to było przyklepane a ludzie są zaniepokojeni. Wyraził nadzieję, że chyba Rada się nie zgodzi na budowę czegoś takiego. Wójt odpowiedział, że na sprzedaż gruntów Rada nie ma wpływu, bo grunty są prywatne, każdy może je kupić i sprzedać. .

Radny Sukiennik zapytał czy Rada wyrazi zgodę czy nie wyrazi.

Wójt wyjaśnił, że jeżeli teren jest przemysłowy przeznaczony w planie pod działalność to każdy obywatel będzie miał prawo uczestniczyć w procesie postępowania co do oddziaływania na środowisko i to wszystko. W planie zagospodarowania grunty są przeznaczone na tereny przemysłowe. W związku z tym jeżeli się mieszczą w kategoriach, zaznaczył, że nie można zrobić planu zagospodarowania przestrzennego z zakazami na energie odnawialne. Takie są wymagania unijne.”

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że sprawa jest poważna i rozumie, że na tym etapie jest trudno coś zorganizować ale chciałby aby to było szerzej.

Dyrektor Zakładu Gospodarki komunalnej i Mieszaniowej Pan Tadeusz Cwynar poinformował, że był w Czechach i widział taką instalację. Stwierdził, że nie jest to instalacja do produkcji gazu czy energii ale jest to instalacja do pozbycia się odpadów z produkcji rolniczej. Jest to budowane przy chlewniach, bo jednym z głównych składników jest gnojowica. Gnojowica tutaj musiałaby być dowożona bo w okolicy nie ma. Zaznaczył, że Pan Kostarkiewicz może być zainteresowany bo będzie miał gdzie sprzedać wyprodukowaną kukurydzę. Dyrektor ZGKiM zaznaczył, że taka instalacja w Czechach stała daleko w lesie. Są tam składowane hałdy kiszzonek do tego jest dowożony obornik z chlewni i gnojowica a zatrudnionych jest około ośmiu ludzi. Stwierdził, że jest to głównie produkcja smrodu. Radny Tadeusz Basztabin poinformował, że nasi rolnicy też są przeciwko budowie bo każdy radny swoje odpady zagospodarowuje we własnym gospodarstwie. Chodzi tu też o samochody, przewożące te odpady, jak to będzie czuć.

Radny Józef Sukiennik podziękował Panu Dyrektorowi za przybliżenie tematu, który omawiają i stwierdził, że skoro to jest niedobre dla nich to będzie też niedobre dla kogoś innego i prosił, żeby nie podrzucać tego innej gminie.

Radny Andrzej Wesołowski poinformował, że szukał w Internecie i nie znalazł nic na temat firmy prócz adresu i meila. Zaznaczył, że w tym samym lokalu znajduje się jeszcze kilka podobnych firm.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej stwierdziła, że w gminach wszystko mieszkańcom przeszkadza, nie chcą mieć schronisk dla bezdomnych, schronisk dla psów, biogazowi i zastanawia się co z tym dalej robić.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie (15 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr IX/64/11.

Radny Jerzy Piędzioch zaproponowała aby uchwałę przesłać też do właściciela gruntów.

Ad. 10. Zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tułowice za I półrocze 2011 r.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska odczytała uchwałę Nr 469/211 z 21 września 2011 r. składu orzekającego regionalnej Izby Obrachunkowej w opolu dotyczącą opinii RIO w sprawie przedłożonego sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tułowice za I półrocze 2011 r. Opinia jest pozytywna.

Radny Frederic Coppin poinformował, że to on na Komisji pytał o ogrzewanie w TOK, mówił, że koszt ogrzewania jest wysoki. Nie mówił, że są tam pootwierane okna, pytał tylko jak stary jest tam piec.

Dyrektor Tułowickiego Ośrodka Kultury Pani Helena Wojtasik poinformowała, że w TOK była przeprowadzona termomodernizacja i poinformowała jak ten remont przebiegał. Zaznaczyła, że miały być zainstalowane przepływowe podgrzewacze wody a zostały zamontowane ku jej zdziwieniu bojler elektryczne. Zamontowanych zostało 12 bojlerów z czego używanych jest tylko cztery. Dodatkowy wzrost energii spowodowany jest tym, że siłownia była przeniesiona do innego budynku i aby zapewnić odpowiednie warunki trzeba było te pomieszczenia dodatkowo ogrzewać. W czasie półrocznego remontu energia była także zużywana do pracy różnych maszyn. Dyrektor TOK poinformowała, że w TOK jest 12 letni piec, który jest serwisowany i spełnia swoje zadanie.

Radny Frederic Coppin poinformował, że na Komisji pytał o Internet w szkole, bo zaobserwował, że Internet w szkole jest bardzo drogi, bo wyszło 6 tysięcy złotych za sześć miesięcy a w Przedszkolu koszt Internetu to tylko 800 zł.

Zaobserwował też, że na szkolenia przeznaczają się bardzo małe pieniądze dla jednostek.

Jeżeli chodzi o ZGKiM to zaobserwował, że 60% budżetu to są wynagrodzenia a tak nie powinno być, utrzymanie pracowników powinno wahać się w granicach 40% budżetu. Podał pod rozwagę sprawę zastanowienia się nad prywatyzacją Zakładu.

Zauważył, że nie zatrudnia się osób niepełnosprawnych i trzeba płacić wysokie składki na PFRON.

Poruszył też sprawę ciągle podnoszonych podatków.

Uważa też, że jest za mało konsultacji z radnymi, za mało jest Sesji.

Radny Tadeusz Basztabin stwierdził, że radny Coppin proponował aby nie podnosić podatków, stwierdził, że jak radni przyjmą niższy pułap to oczywiście pan Minister da mniejsze subwencje.

Skarbnik Gminy pani Bożena Gaska poinformowała, że koszty Internetu gimnazjum i szkoły podstawowej są to koszty ponoszone przede wszystkim jako opłaty za Internet, opłata za ogłoszenia w Internecie, dostęp do portalu internetowego Neostrada i dostęp internetowy do biblioteki prawa. W związku z tym, że największą pozycją jest tu opłata za ogłoszenia w Internecie zainteresowała się co to jest i okazało się, że jest to umowa zawarta jeszcze przez poprzednią panią dyrektor na zagraniczne ogłoszenia w Internecie. Umowy nie można zerwać a obowiązuje jeszcze do listopada przyszłego roku. Obecna Pani Dyrektor próbowała umowę rozwiązać ale firma się nie zgodziła, za zerwanie trzeba by było płacić duże kary.

Jeżeli chodzi o paragraf 46 – zakup energii to wyjaśniła, że są tam ujęte koszty za dostawę energii elektrycznej, ciepłej i inne oraz gazu i wody.

Sekretarz gminy Pani Joanna Patrys wyjaśniła sprawę umowy na zagraniczne ogłoszenia w Internecie, poinformowała, że poprzednia pani Dyrektor padła ofiarą oszustów i wyjaśniła jakimi podstępami firma doprowadzała do podpisywania takich umów.

Wyjaśniła także sprawę zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Poinformowała, że zatrudnianie pracowników w Urzędzie odbywa się w drodze naboru i nigdy jeszcze się nie zdarzyło żeby do naboru przystąpiła osoba niepełnosprawna.

Wyjaśniła też, że jednostki gminne nie mogą prowadzić działalności gospodarczej poza TOK.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy zarządził głosowanie nad przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tułowice za I półrocze 2011 r.

Za zatwierdzeniem sprawozdania głosowało 15 radnych, sprawozdanie zostało zatwierdzone jednogłośnie.

Ad. 11. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.

Zastępca Wójta pani Teresa Kucharzak – Juszczyk stwierdziła, że przez dłuższy okres była nieobecna i trudno jest jej mówić, może tylko odpowiedzieć w pewnej części. Do omówienia sprawozdania wyznaczyła Sekretarz Gminy Panią Joannę Patrys.

Sekretarz Gminy Pani Joannę Patrys poinformowała, że w związku z tym, że nurtującą społeczność jest niekończąca się sprawa kłopotów w szkole. Po ostatniej Sesji kiedy Rada uznała skargę za zasadną nie do końca może się zgodzić ze stanowiskiem Pana sukienika, że nic nie było w tej sprawie robione. Poinformowała, że Wójt skierował do Pani Dyrektor pismo i odczytała to pismo wzywające Panią Dyrektor do podjęcia niezwłocznie skutecznych działań zmierzających do rozwiązania konfliktów oraz do zapobieżenia ich powstawaniu w przyszłości. Wezwał też Panią Dyrektor do przekazania informacji o podjętych w tym zakresie działaniach.

Poinformowała, że 13 września w urzędzie Gminy miało miejsce spotkanie Pana Wójta z dyrekcją GZSZ w sprawie aneksu do arkusza organizacyjnego. Sekretarz Gminy poinformowała, że nie uczestniczyła w tym spotkaniu ale po spotkaniu Pan Wójt poinformował ją, że został oszukany przez Panią Dyrektor w kwestii arkusza

organizacyjnego. Zaznaczyła, że takie stwierdzenie padło z ust Pana Wójta. Po przeanalizowaniu wszystkich materiałów jest przekonany, że działania pani Dyrektor miały na celu zwolnienie Pani Siedlak. Tak był układany plan, tak to wszystko było robione, może niekoniecznie było to niezgodne w tym momencie z rozkładem ale były to działania zmierzające do usunięcia pani Siedlak. Wójt stwierdził, że w tej sytuacji zasadnym byłoby dołożenie godzin z języków. Taka informację Wójt przekazał również Pani Skarbnik. Wójt dokonał zmiany arkusza organizacyjnego aby po dołożeniu godzin zaproponować Pani Siedlak powrót do pracy chociażby na te kilka godzin. Uznał, że to będzie służyło unormowaniu tej sytuacji.

Z tego co wie to 15 września odbyło się posiedzenie rady Pedagogicznej i później zaczęły się dziać różne rzeczy, do Wójta przysłała grupa nauczycieli i złożyła na piśmie oświadczenie, że protokół z tej Rady Pedagogicznej został sfałszowany w ten sposób, że nakazano protokolantowi zapisanie rzeczy, które nie miały miejsca. Po otrzymaniu tych oświadczeń na piśmie Pan Wójt 28 września wezwał Panią Dyrektor na rozmowę. Pani Dyrektor przysłała w towarzystwie swoich zastępców. Pan Wójt poprosił Panią Dyrektor do swojego gabinetu, poprosił aby Panie zastępczynie czekały w Sekretariacie. Na rozmowę z Panią Dyrektor Pan Wójt wezwał jeszcze Panią Radcę Prawna i Sekretarza Gminy i przedstawił jej te zarzuty oraz zapytał dlaczego nie zaproponowała pani Siedlak powrotu do pracy. Pani Dyrektor powiedziała, że taka była wola Rady Pedagogicznej, żeby nie zatrudniać nauczycieli zewnątrz tylko rozdzielić te godziny pracującym już nauczycielom. Na to Wójt nakazał zwrócić się na piśmie do Pani Siedlak i zaproponować jej powrót do pracy. Powiedział wówczas, że jeśli Pani Siedlak odmówi, bo ma takie prawo, dopiero wówczas będzie mogła przyznane godziny zaproponować innym nauczycielom. Po czym poprosił Panie zastępczynie do swojego gabinetu i poinformował, że takowe zarzuty zostały złożone, jeśli one się potwierdzą to zaistnieje podstawa do odwołania jej ze stanowiska. Sekretarz Gminy Pani Joanna Patryś poinformowała, iż w związku z tym, że nie ma Pana Wójta a na ten temat opowiada się różne historie to z uwagi na to, że w tym uczestniczyła czuje się w obowiązku przekazania tej informacji. Zaznaczyła też, że Pan Wójt zgodnie ze swoimi uprawnieniami poinformował Panią Dyrektor, że zarządza posiedzenie Rady Pedagogicznej. Takie posiedzenie było wyznaczone na 10 października na godzinę 16. Niestety nagła niespodziewana choroba Pana Wójta w dniu 4 października w godzinach wieczornych uniemożliwiła to spotkanie.

Zaznaczyła, że z upoważnienia Pana Wójta poinformowała Panią Dyrektor, że takie spotkanie odbędzie się w innym terminie. W tej kwestii trzeba czekać bądź na powrót Pana Wójta, bo jako organ prowadzący tylko Wójt ma uprawnienia do wykonania pewnych czynności, do wglądu do dokumentacji, z upoważnienia nie wszystkie czynności można wykonać, bądź na upływ tych trzydziestu dni po upływie których z mocy ustawy w kompetencje Wójta do czasu jego powrotu wchodzi Zastępca Wójta, wtedy nie potrzebuje żadnych upoważnień, działa z mocy ustawy, przejmuje uprawnienia i kompetencje Wójta do podejmowania decyzji, do podejmowania działań. Taka Rada pedagogiczna na pewno odbędzie się po upływie tych 30 dni od czasu kiedy Pan Wójt się rozchorował. Od 4 listopada będzie Pani Zastępca mogła bez upoważnień od Wójta wykonywać kompetencje Wójta.

Radny Józef Sukiennik zapytał z jakiego dnia jest pismo Wójta, które Pani Sekretarz odczytała. Pani Sekretarz poinformowała, że pismo jest z dnia 15 września.

Radny Jerzy Imbierski stwierdził, że szkoda że Pani Sekretarz nie było na posiedzeniu Komisji Społecznej, byli tam rodzice i podobnej treści pismo złożyli na ręce Przewodniczącego Rady i Pani wytłumaczyłaby może nie tak obszernie, że jakiś tam bieg się toczy i nie byłoby żadnych problemów. Tak samo jak tutaj Pan Józef złożył pismo odnośnie biogazowi, gdyby taką informację Pani Zastępca Wójta przedstawiła Komisji Rewizyjnej, że jest postępowanie, to nie byłoby problemów, pewne rzeczy wyjaśniłoby się na bieżąco,

rozumie, że są tą pierwsza Komisja i co kolejny dzień, to świeże informacje, człowiek ma większe doświadczenie i brakowało tego przepływu informacji ale to powie tak, Pan Józef działał w dobrej wierze bo na ten dzień w którym to pisał nie posiadał takich informacji ani każdy z nich, no bo akurat treści to nie konsultował.

Odnosnie sprawozdania zauważył, że 26 września było spotkanie z prezesem firmy Arkadia w sprawie masztu do Internetu. Czy coś w tym zakresie jeżeli chodzi o Internet to się poprawiło, cały czas to powtarza przez Goszczowice płyną światłowody, szybki Internet do świata no i są niby w 21 wieku ale cofają się do średniowiecza, bo nawet na ostatnim zebraniu odnosnie podziału środków na Rady Sołeckie Pan Wójt powiedział: są komputery tylko co z tego, że nie ma Internetu no i ta świetlica w jakiś tam sposób jeden dzień w tygodniu czy dwa, no w jakiś tam sposób by funkcjonowała, czy w tym zakresie rzeczywiście jakiś krok do przodu czy jeżeli chodzi o Goszczowice, bo Tułowice to mają ful wypas i korzystają z tego, ale chodzi o te światłowody aby był szybki dostęp do Internetu. Bo stawianie akurat jakiegoś tam masztu, to Goszczowice leżą w takim miejscu, że nawet z wieży kościoła w Łambinowicach ich nie widać.

Sekretarz Gminy odpowiedziała, że nie wie czy akurat to spotkanie tego dotyczyło, wie, że są prowadzone rozmowy na temat kosztów wprowadzenia dostępu do Internetu darmowego w całej gminie, na ile to jest zaawansowane nie umie odpowiedzieć gdyż nie uczestniczy we wszystkich spotkaniach jakie odbywa Pan Wójt.

Radna Anna Janicka poinformowała, że Pani Dyrektor nie tylko okłamała naszego Wójta ale na posiedzeniu Komisji społecznej okłamała również radnych - członków komisji. Na pytanie kto zapłaci odszkodowania dla Pań sprzątaczek, nie potrafi teraz tej odpowiedzi dokładnie przytoczyć ale odpowiedziała mniej więcej w ten sposób, że odszkodowania nie zostały wypłacone. Posiedzenie Komisji odbyło się w 24 października. Pani Dyrektor kłamała ponieważ wszystkie trzy Panie sprzątaczkę 24 października miały już pieniądze na koncie. Jedna z Pań dostała 5.042 zł i 76 groszy wypłacone jako Gminny Zespół Szkół w Tułowicach – odszkodowanie i zwrot kosztów, druga z Pań dostała 4.917 zł i 42 grosze też w ramach odszkodowania przez Gminny Zespół Szkół i trzecia Pani dostała 1460 zł i 19 października już miała pieniądze na koncie.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gąska poinformowała, że sprawdziła tą informację, bo taka do niej również dotarła a w związku z tym, że wydział finansowy w szkole jej podlega to może w każdej chwili zapytać i zaraz otrzyma odpowiedź, takie pieniądze nie poszły z konta Gminnego Zespołu Szkół. Te pieniądze nie zostały wypłacone jeżeli chodzi o Gminny Zespół Szkół. Może jest napisane, że to Gminny Zespół Szkół ale takie pieniądze nie poszły z konta Gminnego Zespołu Szkół. Po zapoznaniu się z dokumentem Pani Skarbnik poinformowała, że to nie jest przelew tylko wpłata gotówkowa, tej wpłaty dokonała Pani Zofia Brykowska, Gminny Zespół Szkół jest tylko powołany w podstawie wpłaty jaka robiła. Skarbnik Gminy stwierdziła, że każdy może wpłacić na konto drugiej osoby jeżeli ma jakieś zobowiązania. Przedłożone dokumenty są wyciągami z kont Pań, które te pieniądze otrzymały. Jeżeli to byłby przelew to byłoby określone nr konta z jakiego przyszło, kto zapłacił a po drugiej stronie byłby numer osoby, która te środki otrzymuje. To są dowody wpłat gotówkowych na dane konta w związku z tym, że te Panie miały roszczenia w stosunku do szkoły. Może to poświadczyć, bo jak doszła do niej informacja, że takie zobowiązania najprawdopodobniej zeszyły to rozmawiała z Panią księgową i najpierw czekały na powrót Pana Wójta ale potem jak wiedziała już, że Pan Wójt szybko nie wróci to prosiła o pozbieranie dokumentów i przekazać jej do zapoznania się bo musi wiedzieć co to jest. Czy to jest roszczenie w stosunku do pani Dyrektor czy do szkoły, wyrok Sadu i tak dalej. Gdyby to było roszczenie do Pani Dyrektor, to pół biedy a jeżeli to jest roszczenie w stosunku do szkoły a nie byłoby

opłacone to komornik zajmie konto. Nie można by było tego odbić tylko by była kwestia tego aby zapłacić albo egzekwować to od osoby, która to zrobiła. Zaznaczyła, że jej zdanie jest takie, chociaż nie wie, bo wpłaty dokonała Pani Brykowska, Pani Dyrektor uznając, że popełniła ten błąd przy wypowiedzeniach po prostu uznała, że naprawi ten błąd w ten sposób, że sama poniesie karę. To już jest kara dla pani Dyrektor bo to nie są małe pieniądze. Skarbnik Gminy jeszcze raz zapewniła, że te pieniądze na pewno nie poszły z konta Gminnego Zespołu Szkół.

Ad. 12. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że 6 pozwów w Sądzie za roczną działalność Pani Dyrektor z tego już trzy i Pani Siedlak to cztery, cztery wygrane, no racji tu chyba Pani Dyrektor nie miała skoro Sąd tutaj tej racji nie przyznał. Przewodniczący rady nadmienił, że z Panią Siedlak była sprawa ugodowa.

Radna Zofia Pietruszewicz odczytała protokół z przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli w Gminnym Zespole Szkół w Tułowicach w zakresie gospodarowania funduszem Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Radny Jozef Sukiennik zapytał co jeszcze złego musi się wydarzyć w gminnym Zespole Szkół żeby zaistniała zmiana na którą oczekują.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że nie wie co się wydarzyło, mają oświadczenia a jeszcze nie mieli wglądu do pewnych dokumentów, jeśli potwierdzą się zarzuty, jeśli faktycznie dochodzi do naruszenia prawa, ale to można stwierdzić w oparciu o dokumenty wtedy być może zaistnieją okoliczności do wystąpienia do Kuratora Oświaty. Wyjaśniła, że w trakcie roku szkolnego dyrektora, któremu zgodnie z ustawą powierzono obowiązki na okres pięciu lat, można odwołać za zgodą Kuratora Oświaty. Więc jeśli Kurator uzna, że przedstawione mu argumenty wyczerpują te znamiona do odwołania dyrektora to wyrazi zgodę. W tym momencie to nie zależy od pana Wójta czy od Pani Zastępcy Wójta. Trzeba przedstawić argumenty Kuratorowi i to on decyduje. Trzeba jednak najpierw dotrzeć do dokumentów bo same oświadczenia to tylko wskazują na to, że mogło dojść do nieprawidłowości natomiast trzeba to potwierdzić. Argumenty muszą być konkretne i oparte na dokumentach.

Radny Józef Sukiennik zapytał jaka była odpowiedź Pani Dyrektor na pismo Pana Wójta.

Sekretarz Gminy odczytała pismo Pani Dyrektor - odpowiedz na pismo pana Wójta.

„ W odpowiedzi na pismo Pana Wójta z dnia 23 września (może dlatego, że w tym dni to pismo Pani otrzymała) dotyczące poprawy i unormowania stosunków międzyludzkich oraz napiętej atmosfery wpływającej na niekorzystny wizerunek Gminnego zespołu Szkół w Tułowicach , ze podejmę szereg działań zmierzających do naprawienia zaistniałej sytuacji i rozwiązania nabrzmiałych konfliktów, ale działanie jest długotrwałe i wymaga czasu oraz woli dwóch stron. Ja jestem gotowa do podjęcia wszelkich działań i to czynię w swojej codziennej pracy, jestem otwarta na dialog i naprawę wszelkich zaistniałych konfliktów. Sekretarz Gminy stwierdziła, że nie ma w tym piśmie żadnych konkretnych a pan Wójt domagał się przedstawienia konkretnych działań.

Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół pani Bożena Kownacka – Kasprzak poinformowała, że rada Rodziców klasy piątej wysłała do kuratora pismo i ona dostała odpowiedź, która odczytała:

„Odpowiadając na Państwa pismo z dnia 7 września 2011 r. w sprawie obowiązującego planu zajęć dydaktyczno- wychowawczych informuję, że Dyrektor szkoły po dokonaniu analizy wprowadziła w dniu 26 września 2011 r. zmiany w szkolnym planie nauczania. Zmiany te polegają między innymi na tym, że liczba godzin języka angielskiego wynosi trzy godziny w klasie piątej, trzy godziny w klasie szóstej, w klasie czwartej były realizowane dwie godziny. Razem przyznano osiem godzin na realizację języka angielskiego, co jest zgodne z

Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 roku sprawach ramowych planów nauczania w szkołach publicznych.

Dyrektor GZSZ stwierdziła, że tak jak mówiono czy faktycznie ta siatka ramowa się zgadza czy się nie zgadza, czy po prostu zostało to specjalnie gdzieś tam ukryte, Rada Rodziców występując na pewno takie pismo dostała i to pismo nie zostało odczytane na najbliższym żadnym spotkaniu, nawet na Komisjach. Wobec tego postanowiła to odczytać. Druga sprawa, to jeśli chodzi o sprawy sądowe, to ma przy sobie też te dowody wpłaty, jest to w jakiś sposób można powiedzieć darowizna gdyż skoro osoby zostały zwolnione z winy pracodawcy, to nie sądzi, że śmiałyby obciążyć Gminny Zespół Szkół jakąkolwiek odpowiedzialnością finansową.

Odnosnie finansów procesowych, koszty procesowe jakie były potrzebne dla Gminnego Zespołu Szkół dla poszczególnych osób wyznaczonych przez Regionalną Izbę Obrachunkową na dzień (przedwczoraj prosiła Panią Księgową) to są koszty 5530,93 zł. gdzie wpłaty z tytułu założenia np. u Głównej księgowej to jest te 250 zł. i tylko z Panią Główną księgową sprawa się rozwiązała, gdzie Pani Główna księgowa zarzuca odszkodowanie w wysokości 42.880 zł. od Gminnego Zespołu Szkół i sprawę tą szkoła wygrała. Wobec nie można sobie powiedzieć, że wszystkie sprawy to są sprawy przegrane i sprawy obecnej Pani Dyrektor. Poinformowała, że czekają ich również sprawy sądowe z byłymi pracownikami, sprawy te będą się ciągnąć jeszcze następny rok a wpisowe na te sprawy nie są też takie ogromne, bo np. 100 zł. za drugą Panią księgową, 100 zł. za Specjalistę do spraw finansów, 30 zł. za osobę która pełniła funkcje sekretarza szkoły, kadrowa chyba też 30 złotych. Ewentualne jakieś apelacje też są po 30 zł., byli nauczyciele po 100 zł. Pani Główna księgowa drugi raz, bo tam RIO sprawdzało o jakieś tam pieniądze mniejsze chyba 800 zł. to też jest wpłata 30 zł. Pani była Dyrektor 1175 zł. do tego są jeszcze znaczki, razem z Panem mecenasem, który dostał wypłatę jeżeli dobrze pamięta w maju za Panią Główną księgową i teraz po odwołaniu to jest razem 3.300 zł. Trzeba popatrzeć ile pieniędzy miała była Pani Główna księgowa dostać od Gminnego Zespołu Szkół, to można powiedzieć że Pan Radca prawny wziął kropelkę, bo to jest 3.300 zł a mieli zapłacić Pani Główną księgową 42.880 zł. oraz koszty sądowe.

W przyszłym roku sprawy, które się dalej toczą tj. z byłą Panią Główną księgową, Pani druga księgowa i Pan do spraw kadr, Pani Dyrektor i Panie zastępczyni. Stwierdziła, że jeśli zebrani myślą, że jest jej łatwo w imieniu szkoły występować, to na pewno nie jest jej jakąś chlubą gdzie idzie i patrzy jak z koleżankami najpierw była po drugiej stronie a teraz musi reprezentować Gminny Zespół Szkół. Jest jej przykro bo musi nawet jakieś tam z RIO wypisane rzeczy przedstawiać tym ludziom. Nie jest to prosta sprawa.

Radny Tadeusz Basztabin poinformował, że chciałby się zwrócić z prośbą do Pani Dyrektor czy nie lepiej by było podjąć męską decyzję i zrezygnować dla dobra szkoły niż dalej tak brnąć w to coraz większy konflikt jest.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że wydaje jej się, że ten konflikt jest z obu stron tak podsycany, stwierdziła, że chcą naprawdę zrobić wszystko, w tym roku przecież na „Dzień nauczyciela”, pojechali, żeby wyjechać z tej szkoły troszkę, żeby się razem spotkać, wszyscy byli, nie było osoby która im by powiedziała nie i mogła coś wymyśleć i nie uczestniczyć. Jeżeli chodzi o jakikolwiek przydział czynności, wiedzieli 19 września, że godziny po napisaniu do Pana Wójta pisma a wcześniej rozmowy to jest 19 wrzesień i w którym to aneksie Pan Wójt im wyraża zgodę, najpierw piszą pismo czy mogą się starać o przydział godzin, tych godzin miało być o wiele więcej, nie dostali. Dostali godziny zwiększone, to nie tylko na język angielski, powiększenie o 7 godzin języka angielskiego dla klasy czwartej, piątej i dla klasy gimnazjum drugiej a i b. Zwiększenie o 2 godziny języka niemieckiego dla klasy trzeciej a i trzeciej b gimnazjum. To nie jest wymysł jakiś, że tutaj chcą tylko uchronić

np. Panią Siedlak. Czemu wcześniej Pani Siedlak nie powiedzieli, no prosta sprawa, skoro Pani Siedlak założyła sprawę dla Gminnego Zespołu Szkół, to nietaktem jakoś 19 czy 20 mówić, wie Pani co, proszę wracać bo są godziny. Poczekali na sprawę, która odbyła się 17 i już od 19 października Pani Siedlak jest przyjęta, jest to forma ugody, bo ktoś tam mówił, że 9 punktów było i Pani Siedlak wszystkie miała wygrane. Umowa jest tego rodzaju: Pełnomocnik powódki Jolanty Siedlak oświadcza iż strona powodowa cofa pozew z dnia 1 czerwca 2011 r. na co strona pozwana Gminny Zespół Szkół w Tułowicach wyraża zgodę. Jednocześnie strony ustalają iż z dniem 19 października, stwierdziła, że nie czekali długo, 1 dzień i nawiązują umowę o pracę na czas nieokreślony z zachowaniem warunków wynagrodzenia obowiązujących od daty ustania poprzedniego zatrudnienia w wymiarze 7/18 etatu.

Radna Anna Janicka stwierdziła, że jest to strasznie żenujące.

Radny Roman Kopij: Pani Dyrektor no bo Pani ma słabszy dzień i mówi Pani nie do rzeczy, albo ja czegoś nie rozumiem. Proszę Panią ja się pytam tak po prostu po co konflikt z Panią Siedlak był, skoro Pani dzisiaj mówi że my się czepiamy o Panią Siedlak a w ogóle sprawy nie ma, no wie Pani, żadna łaska skoro wyrokiem sądowym zwrócono Panią do pracy a Ona wyraziła zgodę, to nie zasługa Pani. To nie zasługa Pani, że przywrócono ją do pracy.

Niech sobie Pani przypomni, to o co Panią prosiłem i mówiłem, że sprawdzę to kiedyś w przyszłości czy Pani nas nie oszukała. Jeżeli pytałem Panią w Ligocie na Sesji,... Pani powiedziała kategorycznie, że takich godzin nie ma i nie będzie, nie będzie żadnych godzin a teraz Pani mi mówi, że bez problemu te godziny są. Rodzice napisali sobie coś tam do Kuratora a i tak by te godziny były, to albo ja czegoś nie rozumiem albo Pani nas wprowadzała w Ligocie w błąd. Ja naprawdę chcę Pani uwierzyć ale to co Pani do mnie mówi to tracę już orientację. Miałem się nie odzywać w tej sprawie szkoły bo myślałem, że może ten temat zniknie ale skoro tak Pani ten temat ustawiła to on w życiu nie zniknie, przysięgam Pani, naprawdę. Teraz jeszcze wyjdzie na to, że to myśmy sobie wymyślili ten konflikt, naprawdę.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że jest pewna, że skoro Pan Wójt 26 maja analizował z nimi przydział czynności i był on tylko w liczbie 36 to nie uważa, że było to coś no nie wie, wymuszone czy oszukane czy nieprawnie zrobione. 20 maja jest podpisany arkusz. Zaznaczyła, że z tego co pamiętają nie było też finansowych środków do zapewnienia finansowej działalności. Zdaje jej się, że w marcu albo w lutym złożyła pismo do Wójta, to pismo może przedstawić i dał Pan Wójt odpowiedź na piśmie, że należy oszczędzać, redukować kiedy jest to potrzebne.

Sekretarz gminy Pani Joanna Patrys zwróciła się z pytaniem do Pani Dyrektor: skoro w dniu 13 września było wiadomo, że te godziny zostaną dołożone, wiedziała Pani, że Pani Siedlak została zwolniona z racji tej, że nie ma godzin to dlaczego czekała Pani aż do ugody sądowej. Mało tego, skoro została Pani zobowiązana przez Wójta na rozmowie 28 września do zwrócenia się na piśmie do Pani Siedlak z propozycją powrotu do pracy, dlaczego czekała Pani aż do ugody sądowej. Ugoda sądowa byłaby już bezprzedmiotowa, być może Pani Siedlak cofnęłaby pozew dużo wcześniej, wróciłaby do pracy i pracowała. Dlaczego aneks dopiero był wprowadzony dopiero miesiąc po tym jak te godziny zostały przydzielone. Dlaczego tyle było czekania.

Zaznaczyła, że nie wie, może czegoś nie zrozumiała albo może źle słuchała. Pani Dyrektor czytając pismo od Kuratora do rodziców, tam było, że wprowadzone aneksem z 26 września, czy tak. Tak się wydaje, że wprowadzone aneksem 26 września czyli dopiero po aneksie, po aneksowaniu tego przydziału, dopiero spełniał on wymogi. Czyli miał rację Pan Wójt mówiąc 13 września, że został przez Panią oszukany.

Radna Anna Janicka stwierdziła, że rodzice także mieli rację zgłaszając to do Kuratorium, że też zostali oszukani.

Sekretarz Gminy stwierdziła, że tak jej się wydaje, może się przesłyszała, że odpowiedź z Kuratorium jest: wprowadzona aneksem po zmianie, czyli na Sesji w dniu 1 września to nie do końca było tak jak Pani mówiła, że wszystko jest dobrze.

Pani Dyrektor stwierdziła, że jest jednoznaczna odpowiedź, że razem godzin jest osiem na realizację, to jest zgodne z Rozporządzeniem Ministra Edukacji.

Pani Sekretarz stwierdziła, że tak ale teraz, po zmianie.

Pani Dyrektor stwierdziła, że liczba godzin w przydziale tygodniowym na poszczególnych klasach jak tam pisze np. w klasie czwartej były realizowane dwie godziny, w klasie piątej i szóstej trzy godziny.

Radna Halina Klimaszewska – Sadłoń zapytała czy Pani Dyrektor może podać jaki jest ramowy plan nauczania języków obcych szkoły podstawowej, bo dla gimnazjum wie – 14 , a w szkole podstawowej?

Pani Dyrektor poinformowała że 8 godzin.

Radny Józef Sukiennik zapytał Panią Dyrektor czy procesy do dobry przykład dla uczniów tej szkoły. „Pani przed chwilą powiedziała, bo ja tam napisałem w tym piśmie, że wystąpię z wnioskiem o zmianę imienia patrona tej szkoły, bo zło tam nie może mieć miejsca, pod takim autorytetem, naprawdę , to zrobię. To jest jedna sprawa. Czy ze względów ambicjonalnych podejmie Pani jak to powiedział tutaj kolega radny decyzję, taką naprawdę decyzję. Tu nam Pani zapowiada drogi procesów, my mamy inne sprawy i nie tylko właśnie skupiać uwagę na temat szkoły bo rok czasu już żeśmy na ten temat stracili, niejeden już zdrowie stracił czego są przykłady proszę Panią. Tak być nie może, no ja nie wiem, niech się Pani zastanowi, ja bym prosił o odpowiedź czy Pani podejmie decyzję jaką Pani dawno już powinna podjąć. Bo ja jako radny się na to nie zgadzam, no ale szanowni radni, muszą powiedzieć, żeście dzisiaj dali przyzwolenie przy głosowaniu nad tym. Tak, że przykro mi bardzo, mówię do tych, którzy tak się zachowali a problem byłby rozwiązany, bo proszę zauważyć, to nie jest przymuszanie tutaj Pana Wójta, Pan Wójt , ja napisałem w ramach posiadanych kompetencji, proszę się przyjrzeć temu tekstowi, który napisałem, a Wójt, chciałbym, żeby, dlatego też taki wniosek i projekt uchwały był. To też, przepraszam bardzo, Rada gminy jest organem uchwałodawczym. Pan Wójt z całym szacunkiem jest organem wykonawczym, to skoro inne uchwały nie dotyczące szkoły to też stanowią przymuszenie pana Wójta do określonych działań. No wybaczone ja czegoś nie rozumiem, to jest jedna procedura, ja w tej sprawie wystąpię o wydanie opinii prawnej co najmniej w trzech źródłach i wtedy się przekonamy kto tutaj miał rację, jednocześnie bym prosił, no i widzicie zagłosowano tak nie inaczej no i mamy dalsze problemy, mamy zapowiedź następnego roku, że będziemy tylko koło tej sprawy, tego. Społeczeństwo, ja nie chcę powiedzieć jak się dzisiaj dowie, co będzie o nas mówić, a przecież nie wszyscy sobie na to zasłużyliśmy, no nie wszyscy. Ja tu chylę czoła przed tymi radnymi i dziękuje im z tego miejsca za to, że głosowali, pomogli mi zagłosować na nie dla utworzenia Gminnego Zespołu Szkół, bo to by generowało koszty. No bo my tak, a koszty, a sytuacja w szkole, no tak nie może być, tam się dzieci uczą, czy Pani tego jako pedagog nie rozumie. Proszę mi odpowiedzieć, czy Pani tą decyzję podejmie, taka jak dawno Pani powinna podjąć, ja Pani nic nie sugeruję, żeby nie było.....

Radny Jerzy Piędzioch stwierdził, że od Pana Przewodniczącego oczekuje w tej kwestii konkretnych decyzji, bo Pan Józef nie może niczego narzucać, w takim tonie. Jako Dyrektor szkoły również biorę to pod uwagę i słucha mi się tego bardzo przykro. Druga sprawa, jako radny doskonale Pan wie, że w każdej kwestii ma każdy swoje zdanie i w tej sytuacji nie mam się zamiaru tłumaczyć dlaczego była taka a nie inna sprawa głosowania, tym bardziej, że uznałem stanowisko Pani mecenas jako słuszne. Ta uchwała gdyby nawet została

przegłosowana, nie przesłaby ponieważ nie ma prawa takiej uchwały podjąć Rada. Stawianie sytuacji, że Rada będzie rozwiązywała stanowisko w szkole to jest kolejny przykład Pani Józefie, że my takich kompetencji nie mamy. Pani Sekretarz przedstawiła nam jaka jest droga prawna i legislacyjna załatwienia tego do końca. Dlatego też wiedziałem, że będą stanowiska, będą dyskusje, będą oświadczenia i szczerze mówiąc, oczywiście nie załatwiamy sprawy ale zostały już wręczone argumenty Panu Wójtowi, w tej chwili po 30 dniach Pani Zastępcy, myślę, że do konkretnego działania ale zgodnego z prawem, jeszcze raz podkreślam, Pani Józefie niech się Pan nie denerwuje, bo szkoda Pańskiego zdrowia ale jednocześnie nie może Pan przymusić do tego, żeby Pani Dyrektor dzisiaj powiedziała, że składam rezygnację, a tego wyraźnie Pan oczekuje.

Radny Jerzy Imbierski: Szanowna Rado ja myślę, że myśmy swoją na ten temat kompetencje wyczerpali podejmując decyzję taka a nie inna, czy skarga zasadna czy nie zasadna. Moim zdaniem jako radnego Jerzego Imbierskiego uważam, że zawiniła jedna strona i druga strona. Z drugiej strony współczuje jednej stronie i drugiej stronie i na ten temat mam tyle, czy mogę przejść do innych rzeczy?

Radny Jerzy Imbierski stwierdził, że ma prośbę do koleżanek i kolegów radnych. Jesteśmy w przededniu utworzenia budżetu i uważam, że powinniśmy wrócić z tematem do Sołtysów żeby jakiś tam, ten no nie wiem drobny ryczałt, cokolwiek w jakiś tam sposób wynagrodzić. Do czego zmierzam, co prawda nie jestem mecenasem Sołtysa z Goszczowic ale no, żali się. Dostaje telefon z Urzędu Gminy przed wyborami, że ma przywieźć klucz do Urzędu Gminy, no jedzie chłopak bo jest grzeczny. Przychodzi z kluczem, jest Pani Kothowa, wręcza klucz dla Pani Kothowej, która też jest z Goszczowic żeby, no przygotowała lokal. Ja rozumiem, no może mógł otrzymać ten telefon, słuchaj przyjdzie tu taka i taka Pani, proszę ten klucz z świetlicy przekazać i po co jeździć niepotrzebnie, no generuje koszty swoje. Przypuszczam, że z innymi świetlicami, którzy Sołtysi, którzy mają no, powiedzmy tak, no nie mają chyba za wielu powodów do radości, bo tak, muszą to od czasu do czasu, przed zebraniem czy po zebraniu posprzątać, nawet środków czystości nie ma. Bo przynajmniej tu w Goszczowicach to niestety no. Jest taka sytuacja, ktoś wynajmuje lokal, jest zawozi tą umowę, jest jakiś błąd, Pani w Gminie nie chce poprawić, Sołtys jedzie sam to poprawia, no choćby z tego tytułu ci którzy mają, jest takie powiedzenie” kto ma klucze ten ma władzę” ale ja myślę, że temat jest do uregulowania. Teraz do kogo te świetlice będą należeć, czy w kulturze czy gdzieś tam. Ja myślę, jest temat, czas i miejsce żeby tym tematem się zająć i w jakiś tam sposób uregulować lub ewentualnie to wszystko ruszyć żeby tych sołtysów w jakiś taki sposób wynagrodzić, bo to tak jest, z moralnego punktu widzenia myślę, no nie wolno ich aż tak mocno gonić, żeby wyjść. Ja wiem cały czas powtarzam, że Sołtys to jest władza, ważniejszy od radnego i to jest przedłużenie Wójta. Jest przedłużenie ramienia działalności Wójta i on wykonuje, no on jedyny adekwatny jest żeby zebrać zebranie wsi. I z tego miejsca ja myślę, że no należy się. Drugą taką mam sprawę odnośnie podziału kasy. Będziemy mieli spotkanie odnośnie placu zabaw i z tego miejsca chciałbym podziękować Pani Zastępcy Wójta za taką decyzję, w końcu ten plac zabaw będzie i podjecie, no akurat to była damska decyzja, może damsko męska. Tak, że tutaj z tego miejsca naprawdę w imieniu społeczności Goszczowic dziękuję ślicznie.

Mamy drugą sprawę odnośnie, pytanie odnośnie dowozu dzieci do szkoły i przedszkola, bo ponieważ tam się no pewne zasady pan Wójt na zebraniu wiejskim, no do końca jeszcze nie wiedział jak to będzie czy ewentualnie cos się urodziło, czy jakiś tam opiekun będzie czy nie, bo te zasady się troszeczkę zmieniły. I też mam taki trochę niesmak, wytyk ale to może taki organizacyjny na przyszłość. Ponieważ byłem w Komisji wyborczej do Sejmu i Senatu, akurat na tej Sali siedzą jeszcze dwie osoby, które, też w tym samym lokalu byliśmy. No powiem tak, no powiem tak, no przyjechaliśmy tutaj do Urzędu zabraliśmy skrzynię z

dokumentami, z pełną dokumentacją która trzeba, karty i tak dalej. Okazuje się, że jeszcze jedna skrzynkę trzeba zabrać, no zabraliśmy, pojechał Przewodniczący zabrał ta skrzynkę. Rozpakowujemy, okazuje się, że nie ma spisu wyborców, ale to nie tylko w naszej Komisji ale to w całej, musieli jechać do Szydłowa, Skarbiszowic, Goszczowic i tak dalej.

Skrupulatnie słuchałem szkolenia Pani Sekretarz, no mówiła, że przed szóstą co tam ustala ma być i drzwi są zamykane i nie ma wchodzenia i wychodzenia. No jak to ma się do pewnych tych zasad które no cza było, ja nie wiem, no. Tych wyborów przypuszczam trochę żeśmy już obsłużyli no i jakieś tam doświadczenie mamy, mało to, no po skończonym głosowaniu w późnych godzinach, akurat to był duży lokal, no żeby nie było w co zapakować głosów, bo papieru brakło, żeby sznurka brakowało. To my z Panią tutaj Panią Sołtys wiązaliśmy te sznurki od długopisów, od innych rzeczy. Ja tutaj mówię o sprawach organizacyjnych żeby w przyszłości takiego miejsca nie było.

Sekretarz Gminy Pani Joanna Patrys stwierdziła, że właściwie, tak ma Pan rację, spisów nie odebraliście, mieliście je odebrać, były przygotowane, w tym zamieszaniu rzeczywiście spisy zostały w Urzędzie, ale wcale nie było potrzeby żeby ktoś jechał, bo już Pani zorientowała się że zostały nieodebrane i byłyby dowieszone. To, że przyjechaliście je odebrać, bardzo dziękuję, nie jest to problem, bo byłyby dowieszone, zorientowaliśmy się, że nie pojechały z Wami. Po drugie, jeśli chodzi o sznur i papiery, to tak zagospodarowaliście te sznurki i papiery, że postanowiliście wszystko jednocześnie pakować w papiery i obwiązywać sznurkiem, nie starczyło na wszystko. Wybory do Sejmu i do Senatu to są wybory, które pochłaniają niesamowitą ilość materiałów biurowych wszelkiego rodzaju. Te największe obwody w Gminie Tułowice miały po dwie skrzynie i to jeszcze nie pomieściły, pomieściły tylko karty do głosowania, nie pomieściły innych materiałów, obwieszceń i tak dalej.

To się zdarza raz na cztery lata no i nie zawsze w wyborach do Sejmu i Senatu jest tyle kart. Tak się złożyło, tak gospodarowaliście, osobiście przywoziłam wam przed zamknięciem lokalu swój prywatny papier, bo zasygnalizowaliście problem, że taki może się pojawić. Nie wiem czy to jest taki błąd aby robić z tego aferę, po to my jesteśmy, że jeśli Komisje zgłaszają jakieś problemy to je rozwiązujemy i były rozwiązywane na bieżąco. Jeśli Pan nie czuje się tym usatysfakcjonowany, bardzo mi przykro.

Pani Teresa Cybuchowska- Balwierz wyjaśniła odnośnie klucza, który Pan sołtys podobno dostał polecenie przywieźć do Urzędu. Poinformowała, że rozmawiała telefonicznie z panem Sołtysem, o tym że będzie potrzebny klucz od świetlicy, Pan Sołtys powiedział, że wybiera się do Gminy w innej sprawie i przy okazji ten klucz przywiezie. Nie było żadnego polecenia przywożenia klucza.

Radca prawny Pani Maria przywara poinformowała, że ma jeszcze obowiązek poinformowania radnych o piśmie Prezesa Sadu Rejonowego, w którym to Pan Prezes dziękuje Zakładowi Gospodarki Komunalnej za wykonywanie obowiązku umożliwienia pracy skazanym, którzy na podstawie wyroków mają społecznie odpracować 20 do 40 godzin miesięcznie. Prezes Sądu chwali, że współpraca z Zakładem układa się dobrze. Obowiązkiem jest to sprawozdanie przedstawić Radzie. Zakład zgodnie z obowiązkiem przygotowuje harmonogram i wyśle go do Sądu.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska poinformowała, że w związku z tym, że znowu wraca sprawa wynagrodzeń dla Sołtysów stwierdziła, że nie są przeciwni temu aby sołtysi mieli wynagrodzenia ale nie ma przepisów ku temu. To co można było zrobić czyli: dostają diety za uczestnictwo w Sesji, ale nic nie stoi na przeszkodzie żeby ten Sołtys nie musiał uczestniczyć żeby dostać te 100 zł., tylko można to ustalić ryczałtowo, i to od radnych będzie zależało czy wystąpią z inicjatywą czy nie. To jest jedna forma wynagradzania Sołtysów. W Niemodlinie, ościennej Gminie jest 26 sołtysów, ten problem wcześniej już zgłaszał Pan Mróz więc rozglądali się trochę jak to robią inne Gminy, tam jest forma taka, że jest to ryczałtowo 10%

najniższego wynagrodzenia, to jest na dzień dzisiejszy około 138 zł. Druga forma jaką Sołtys otrzymuje, to jest za jego pracę, bo odpowiada za pieniądze, chodzi, zbiera, nosi też decyzje żeby potem móc zbierać te podatki, to jest forma prowizji od ściągniętego podatku rolnego i od nieruchomości, czyli tak zwane inkaso. Jest to 10% od ściągniętej kwoty. Nie ma innej formy ani możliwości wynagradzania sołtysów. Jest to praca społeczna i jeżeli ktoś się decyduje na sołtysowanie to musi się liczyć z tym, że to nie będzie przyjemne a w miarę możliwości o ile można to rekompensuje się te sprawy.

Radny Tadeusz Basztabin zapytał czy jeżeli przejdą na ryczałt to czy mogą zrezygnować ze zbierania podatków, bo ludzie tylko mówią, że Sołtys zbiera.

Następnie zwrócił się z pytaniem do Pani Wice Wójt, poinformował, że ostatnio mieli w Ligocie Tułowickiej zebranie w sprawie funduszu soleckiego i uzgodnili z Panem Wójtem, z uwagi na to, że w przyszłym roku w Ligocie są dożynki, chcą wyrównać plac na postawienie namiotu, jest tam dół, woda nie odpływa. Został tam wysypany kamień a Pan Ratuszny zabronił tam rozplantowania ziemi, którą sami sobie załatwili.

Zastępca Wójta pani Teresa Kucharzak Juszczyk poinformowała, że rozpozna te sprawę i wyjaśni..

Radny Andrzej Wesołowski poinformował, że od czasu jak inwestycja została zakończona, budynek stoi wyżej, tam gdzie teraz stoi woda, tam nigdy woda nie stała w tym miejscu, przyczyna jest to, że tam została zepchnięta warstwa ziemi, jest tam jakaś glina kamieniami, nawet trawa tam nie rośnie. Rozmawiano o tym w Urzędzie, że tam trzeba nawieźć ziemi, posiać trawę, bo za rok będą dożynki. Teraz znalazł się ktoś kto przywiózł ziemię, jest ona składowana na kupkach a kwestia rozplantowania jej, to ona przykryje dosłownie dwa centymetry.

Przewodniczący Rady Gminy wrócił do pism, z którymi zapoznał radnych na posiedzeniach Komisji. Stwierdził, że trzeba na nie odpisać i poddał pod dyskusję pismo Rady Rodziców Przedszkola o bezpłatne lekcje języka angielskiego w przedszkolu.

Radny Tadeusz Basztabin stwierdził, że to musi Pani Skarbnik czy będą pieniądze, to nie Rada znajdzie je.

Dyrektor Przedszkola pani Barbara Rybotycka poinformowała, że do tej pory język angielski, dopóki Pani Siedlak uczyła w szkole, w Przedszkolu był prowadzony nieodpłatnie język angielski w tych grupach, które spełniały obowiązek przedszkolny. Było to dobre bo wreszcie wszystkie dzieci miały język angielski a nie tylko te, których rodziców było na to stać. Z chwila gdy Pani Siedlak przestała pracować już nie ma takiej możliwości. Natomiast jest otwarta na to, żeby język w Przedszkolu był więc zebrała z różnych szkół oferty, spotkała się z Rada rodziców, która dokonała wyboru, bo skoro rodzice płacą to niech rodzice decydują. Rodzice wybrali szkołę, lekcje angielskiego prowadzone są w Przedszkolu. Bardzo dużo dzieci korzysta z tych lekcji ale niestety nie 100%. Odpłatność za 8 zajęć w miesiącu wynosi 28 zł. od osoby. Uważa, że nie jest to dużo. Rodzice są zadowoleni. Osoba, która prowadzi te lekcje, jest to osoba odpowiednia, przyjeżdża, prowadzi, lekcje są ciekawe.

Poinformowała, że rodzice zwrócili się do niej z pismem, że chcieliby w przyszłości aby w Przedszkolu w Tułowicach dzieci pięcioletnie i sześcioletnie uczyły się nieodpłatnie języka angielskiego. Zaznaczyła, że też by o tym marzyła ale zdaje sobie sprawę, że język angielski nie jest w podstawie programowej, która Gmina musi zapewnić. Odpowiadając rodzicom, mówiła, że owszem może rozmawiać z panem Wójtem na ten temat ale sama zasugeruje podniesienie opłaty. Wtedy mogłaby zatrudnić nauczyciela na jakąś część etatu.

Następnie Przewodniczący rady Gminy poddał pod dyskusję pismo wspólnoty mieszkaniowej z ul. Świerczewskiego 5 dotyczącej prośby o środki na remont dachu, kwota około 120 tys. zł.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tułowicach poinformował, że temat tej wspólnoty ciągnie się od 2006 r. W 2007 roku zrezygnował z zarządzania tą wspólnotą. Dach tego budynku był remontowany w latach dziewięćdziesiątych, były przekładane dachówki. W 2006 r. Urząd Gminy wykonał dokumentację na zabudowę poddasza tego budynku, celem było uzyskanie sześciu mieszkań różnej wielkości.

W ramach tego remontu miał być wykonany remont dachu czyli wymiana dachówek, krokwi, ocieplenie poddasza, założenie rynien, wymiana instalacji elektrycznej czyli kapitalny remont budynku, łącznie z częścią schodów. Dokumentacja była, w związku z tym, że była to wspólnota mieszkaniowa i w tym czasie cztery rodziny miały wykupione mieszkania, na spotkaniu wspólnotowym Pan Wójt zaproponował ten remont na koszt Gminy.

Chodziło tylko o to aby właściciele odsprzedali Gminie część udziałów, które mają w poddaszu, to była część wspólna. Mieszkańcy nie wyrazili na to zgody. Zaznaczył, że wtedy zrezygnowali z tej wspólnoty mieszkaniowej i zarząd wspólnota przejęła inna Pani.

Na dzień dzisiejszy Urząd Gminy ma 50,8% udziału w tym budynku, czyli udział jest większościowy. Zaznaczył, że jako Zakład regularnie przelewa swoje środki, które są na ten cel w wysokości 438,66 zł miesięcznie. W tym roku od 1 stycznia do końca października przelano już 4.451,13 zł. W piśmie Pisz, że oni dali już pieniądze, to jest taka sama kwota jak Zakład wpłaca przez pięć lat to jest 20 tys. zł. Taka sama sytuacja gdzie gmina jest większościowym udziałowcem jest też w innych budynkach, które też się wałają, tam dach był przekładany. Gmina ma większościowy udział i będzie decydować czy wziąć na to kredyt czy nie.

Przewodniczący Rady poddał pod dyskusję pismo mieszkańców w sprawie obniżenia bonifikaty na wykup mieszkań w budynku Ośrodka Zdrowia.

Radni stwierdzili, że jest w tej sprawie podjęta uchwała i nie będzie w najbliższym czasie żadnych zmian.

Przewodniczący Rady poddał pod dyskusję pismo Rady Rodziców dotyczące działalności Pani Dyrektor.

Przewodniczący Rady zaproponował żeby odpowiedzieć tak, jak mówiła pani Sekretarz.

Radna Halina Klimaszewska-Sadłoń zapytała jak wygląda sprawa z odzyskaniem niezamieszkałego przez siedem lat mieszkania w budynku przy ul. Świerczewskiego.

Dyrektor ZGKiM Pan Tadeusz Cwynar odpowiedział, że jest złożony wniosek o wydanie tego lokalu. Poinformował, że to mieszkanie jest przeznaczone dla Spółdzielni

Mieszkaniowej, która będzie eksmitować osobę.

Radny Jerzy Piędzioch poruszył sprawę wyciętych dębów na ul. Opolskiej przy rzece. Grube gałęzie zostały zabrane a drobne, które się do niczego nie nadają zostały. Trzeba to uprzętać. Trzeba wyegzekwować ten porządek do końca.

Radny Jerzy Imbierski zapytał czy jest gwarancja na chodnik w Goszczowicach ponieważ wjazd do posesji Pana Wasilewskiego się zapadł.

W związku z brakiem dalszych wypowiedzi Przewodniczący Rady Gminy zamknął obrady. Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Teresa Cybuchowska-Balwierz

Przewodniczący Rady Gminy
Michał Szumega

**Wyciąg z protokołu Nr IX/11
posiedzenia Rady Gminy Tułowice
z dnia 01 września 2011r.**

Za zgodność wyciągu z protokołem: